

Domejko przychodzi, Grzegorek odchodzi

fot. Tomasz Pietrzyk



Jacek Domejko (na zdjęciu), 47-letni anestezjolog i wieloletni dyrektor powiatowego szpitala *Latawiec* w Świdnicy, został nowym wiceministrem zdrowia. Tuż przed propozycją z ministerstwa wygrał konkurs na szefa Akademickiego Centrum Klinicznego w Gdańsku. Ma doskonałą opinię jako dyrektor szpitala w Świdnicy. Zrestrukturyzował go, redukując prawie o połowę liczbę łóżek i personel, ale zainwestował w no-

wy sprzęt i wprowadził nowe procedury leczenia. Placówka zaczęła przyjmować 3-krotnie więcej pacjentów niż przed restrukturyzacją. Personel medyczny dobrze w niej zarabia, choć dyrektor ponoć płaci dobrze tylko za dobrą pracę. Domejko ma za sobą etap działalności w Związku Zawodowym Anestezjologów. W latach 1998–1999 był jednym z organizatorów strajku anestezjologów w regionie opolskim. Koledzy z tamtego czasu wspominają go jako świetnego organizatora. Oprócz studiów medycznych ukończył także zarządzanie ochroną zdrowia we wrocławskiej Akademii Ekonomicznej. Praktykował w Belgii, Holandii i Niemczech.

Domejko przychodzi na miejsce Krzysztofa Grzegorka, który podał się do dymisji w wyniku podejrzeń o korupcję. – *Nigdy, w żadnych okolicznościach nie przyjmowałem korzyści majątkowych ani nie brałem łapówek. Zostałem niestusznie pomówiony, mam nadzieję, że prokuratura i sądy szybko wyjaśnią sprawę* – oświadczył. Wyjaśnił, że podjął decyzję o podaniu się do dymisji ze względu na dbałość o standardy życia publicznego.